

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12.10.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: apl. sąd. Natalia Polipowska

przy udziale Prokuratora Macieja Nowaka, po rozpoznaniu w dniu 29.09.2015r. sprawy **A. G.** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 157§ 2 kk i inne, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 18.05.2015 r., sygn. akt IIK 846/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

a) w punkcie 1 a w miejsce orzeczonej kary 4 miesięcy pozbawienia wolności wymierza karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 34§ 1 a pkt 1 kk w zw. z art. 35§ 1 kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

b) punkcie 1 b w miejsce orzeczonej kary 3 miesięcy pozbawienia wolności wymierza karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 34§ 1 a pkt 1 kk w zw. z art. 35§ 1 kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

c) uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punkcie 2 i 3,

d) na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86§ 1 kk łączy orzeczone oskarżonemu kary jednostkowe ograniczenia wolności i wymierza karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 34§ 1 a pkt 1 kk w zw. z art. 35§ 1 kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

I. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty.

L. M. S. H. B.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał A. G. za winnego tego, że:

1. w dniu 13 marca 2013 r. w N. popchnął ręką pokrzywdzoną I. G. w taki sposób, że upadając doznała skręcenia stopy prawej, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała u pokrzywdzonej trwający nie dłużej niż siedem dni- tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu 23 marca 2013 r. w N. podczas awantury domowej znieważył pokrzywdzoną I. G. używając wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe i groził pokrzywdzonej popełnieniem na jej szkodę przestępstwa spowodowania uszkodzenia ciała, a groźba ta wywołała u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona- tj. przestępstwa z

art. 216 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z to przestępstwo wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd połączył jednocześnie wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 5 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy za popełnione przez oskarżonego przestępstwa wymierzył mu nadto środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej I. G. na odległość bliższą niż 5 metrów na okres 2 lat.

W przepisany prawem terminie apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przejawiający się w niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności zdarzenia z dnia 13 marca 2013 r. oraz 23 marca 2013 r. w szczególności zaś przyjęciu, że oskarżony groził pokrzywdzonej oraz przewidywał lub mógł przewidzieć spowodowanie u niej uszczerbku na zdrowiu,
2. naruszenie przepisów postępowania a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia z dnia 13 marca i 23 marca 2013 r. na niekorzyść oskarżonego,
3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonej na okoliczność powstania u niej uszczerbku na zdrowiu, znieważenia jej przez oskarżonego, kierowanych wobec niej groźby oraz wybiórczej ocenie zeznań przesłuchiwanym w sprawie funkcjonariuszy Policji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Zarzuty apelacja obrońcy oskarżonego okazały się zasadne jedynie w zakresie kwestionowanej przez skarżącego prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego, co do środka karnego polegającego na zakazie zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonej na odległość bliższą niż 5 metrów. Złożona apelacja, ze względu na fakt, iż zwrócona została przeciwko całości zaskarżonego wyroku skutkowałą jednak zmianą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd odwoławczy analizując materiał dowodowy niniejszej sprawy nie dostrzegł podstaw do zakwestionowania ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego oraz kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów przestępnych. Podkreślić należy w szczególności, że sąd meriti w sposób precyzyjny określił dowody, które były podstawą wydanego w sprawie rozstrzygnięcia oraz podał przyczyny, które wpłynęły na jego proces myślowy i decyzyjny. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd przeprowadził wnikliwą analizę wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonał konfrontacji płynących z nich wniosków.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, skarżący jest w błędzie podnosząc, iż w toku rozpoznania niniejszej sprawy sąd I instancji dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, która to ocena narusza dyrektywy art. 7 k.p.k. Nie można zapomnieć, że zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przedstawiona powyżej zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza oczywiście dowolności ze strony sędziego oraz nie upoważnia go do sądzenia według własnego uznania. Przepisy nakazują, by sąd ustalił dokładnie okoliczności faktyczne, które przyjmuje, jako podstawę swego rozstrzygnięcia, i by wskazał, na jakiej podstawie uznaje je za udowodnione, a inne uznał za niewiarygodne. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r. w sprawie II KK 8/15, LEX nr 1654741).

Sąd odwoławczy w pełni popiera rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie w jakim uznał on, że materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy jedynie w zakresie czynów popełnionych w dniu 13 i 23 marca 2013 r. Nie ma racji skarżący twierdząc, iż brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów. W szczególności nie zasługuje na uwzględnienie zarzut związany z dokonaniem nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonej. Należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy dokonał konfrontacji wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie opierając się jedynie na okolicznościach podnoszonych przez I. G.. Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie były, bowiem również inne dowody potwierdzające wersję ferowaną przez pokrzywdzoną, których całokształt doprowadził sąd do skazania oskarżonego za przypisane czyny.

W odniesieniu do pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów podkreślić należy, iż nie budził wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że w dniu 13 marca 2013 r. w trakcie próby odebrania oskarżonemu należącego do niej telefonu komórkowego, pokrzywdzona doznała skręcenia prawej stopy, które to obrażenie naruszyło czynności narządu ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. W rzeczywistości jednym ze źródeł dowodowych stanowiących podstawę konstrukcji stanu faktycznego w tym zakresie były zeznania samej pokrzywdzonej, która w sposób szczegółowy przedstawiła okoliczności związane z mechanizmem powstania obrażeń. Przedstawiane przez pokrzywdzoną twierdzenia znajdowały jednak potwierdzenie w pozostałym rzeczowym i osobowym materiale dowodowym zgromadzonym w toku niniejszej sprawy. W szczególności wskazać należy, że sam oskarżony przyznał, że w dniu 13 marca 2013 r. doszło do kłótni pomiędzy nim a pokrzywdzoną, w trakcie, której próbowała ona odebrać jemu telefon. Jednocześnie jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy oskarżony podniósł, iż po godzinie od tego incydentu, w momencie, gdy pokrzywdzona chciała wyjść do sklepu odczuła ból stopy. Wcześniej pokrzywdzona nie wychodziła z domu (k.45 akt). W trakcie procesu nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby, że pomiędzy kłótnią a oznajmieniem pokrzywdzonej o bólu stopy miało miejsce jakiegokolwiek zdarzenie, które mogłoby się wiązać z doznaniem przez pokrzywdzoną urazu. Należy zauważyć, że przedstawiana przez pokrzywdzoną wersja zdarzenia została potwierdzona również zeznaniami przesłuchiwanym w sprawie świadków. Pokrzywdzona o zaistniałym zdarzeniu powiedziała zarówno J. G. (1) jak i B. Ś., która zawoziła ją w tymże dniu na pogotowie w celu opatrzenia skręconej nogi. Zapis dotyczący przyczyny powstania obrażeń u pokrzywdzonej potwierdza nadto zapis znajdujący się w karcie dokumentującej przebieg wizyty na pogotowiu w dniu 13 marca 2013 r. Okoliczność ta wskazuje na to, że pokrzywdzona od samego początku, konsekwentnie podnosiła, że została popchnięta przez męża, a nadto nie dodawała żadnych szczegółów dotyczących tego zdarzenia, które mogłyby pogorszyć sytuację oskarżonego np. w zakresie użytej przez niego siły itp. Podkreślenia wymaga również, że w sprawie przesłuchiwany był małoletni syn oskarżonego J. G. (2), który potwierdził fakt, że „tata mamie potrzaskał nogi i była w szpitalu i potem szła inaczej” (k. 360). O ile pozostali świadkowie przedstawiali wprawdzie wersję, którą uzyskali od pokrzywdzonej o tyle J. G. (2) zaprezentował swoje osobiste spostrzeżenia w tejże sprawie, których kontekst jednoznacznie wskazywał na popchnięcie pokrzywdzonej przez oskarżonego. Na wiarygodność świadka wpływa nadto fakt, iż podczas składanych zeznań nie opowiadała się on za żadną ze stron postępowania, opisując przy tym niewłaściwe zachowania zarówno pokrzywdzonej jak i oskarżonego.

Jednocześnie brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a stwierdzonym u pokrzywdzonej uszczerbkiem na zdrowiu. Zarówno w czasie przed kłótnią małżonków, jak i w okresie godziny po kłótni nie miało miejsce żadne zdarzenie, które mogłoby skutkować powstaniem obrażeń u pokrzywdzonej. Oczywistym jest, iż podczas próby uniemożliwienia pokrzywdzonej odebrania telefonu komórkowego oskarżony musiał używać wobec niej siły mogącej uchronić go przez naporem siły pokrzywdzonej. Tego rodzaju zdarzenie może nieść ze sobą skutki w postaci doznania uszczerbku na zdrowiu takich jak np. skręcenie kończyny. Dywagacje związane z możliwością wystąpienia tego skutku przed bądź też pod zdarzeniem, w obliczu przedstawianej zarówno przez oskarżonego jak i pokrzywdzoną okoliczności ich mocowania się i szamotaniny w dniu 13 marca 2013 r. stoją w opozycji zarówno, co do zasad logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego.

W ramach uprawnienia nadanego art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy dokonał również oceny materiału dowodowego w zakresie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów kwalifikowanego z art. 216 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd zweryfikował wersję przebiegu zdarzenia z dnia 23 marca 2013 r., którą przedstawiała

pokrzywdzona z pozostałymi dowodami znajdującymi się w aktach niniejszej sprawy. Jako słuszny należy uznać pogląd Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim szczególną moc dowodową przypisać należy spontanicznym zeznaniom pokrzywdzonej złożonym w dniu 23 marca 2013 r. Zeznania te, jako złożone bezpośrednio po interwencji funkcjonariuszy policji stanowią najbardziej miarodajne źródło relacji o zdarzeniu, które nie zostało zniekształcone poprzez upływ czasu. Upływ czasu pomiędzy czasem czynu oskarżonego, a składaniem przez pokrzywdzoną poszczególnych zeznań w sprawie usprawiedliwia fakt, iż pomiędzy tymi zeznaniami wystąpiły pewnego rodzaju rozbieżności w zakresie szczegółowego przedstawienia poszczególnych incydentów z udziałem oskarżonego. Nie można jednak z tego powodu przekreślać wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, gdyż oczywistym jest, że czas powoduje zacieranie się poszczególnych zdarzeń w zakresie ich umiejscowienia w czasie. Ilość przeprowadzonych w lokalu mieszkalnym oskarżonego interwencji policji mogła po czasie doprowadzić do zniekształcenia obrazu poszczególnych zdarzeń z udziałem oskarżonego, mylenia dat tych incydentów oraz zniekształceń w zakresie sposobu działania oskarżonego. Należy jednak podkreślić, iż pomimo tych rozbieżności, zeznania pokrzywdzonej cechowała wewnętrzna spójność i logika, a podstawowe zdarzenia będące przedmiotem oceny sądu w niniejszej sprawie były przedstawiane przez pokrzywdzoną w sposób konsekwentny i rzeczowy. Pokrzywdzona wskazała, iż w trakcie kłótni w dniu 23 marca 2013 r. oskarżony wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe (szmata, kurwa, dziwka k. 27 akt), a nadto groził jej, że po raz kolejny ją popchnie tak jak poprzednio, co znowu spowodować może u niej obrażenia ciała. Nie ma racji skarżący podnosząc, iż powyższe zeznania pokrzywdzonej nie zostały w jakikolwiek sposób potwierdzone w toku przeprowadzonego postępowania. Należy zaznaczyć, iż zeznania pokrzywdzonej znajdują odzwierciedlenie zarówno w notatkach urzędowych sporządzonych w wyniku przeprowadzonych interwencji oraz w zeznaniach przesłuchiwanym w sprawie funkcjonariuszy Policji. W szczególności należy podkreślić, iż świadek J. G. (3) potwierdził fakt, iż podczas interwencji oskarżony, w jego obecności ubliżał pokrzywdzonej słowami: „szmata, kurwa, dziwka” (k.27). Nie ma zdaniem Sądu Odwoławczego wpływu na wiarygodność zeznań funkcjonariuszy policji fakt, iż nie byli oni w stanie podać dokładnych szczegółów poszczególnych interwencji dokonywanych w lokalu zamieszkiwanym przez strony. Należy zauważyć, iż osoby te, jako wykonujące zadania związane z ochroną porządku publicznego biorą udział w wielu interwencjach, których przebiegu nie sposób zapamiętać w sposób dokładny i precyzyjny. Niemniej jednak opisali oni szereg okoliczności, które pokrywały się z wersją przedstawianą przez pokrzywdzoną np. fakt zniszczonej szafki łazienkowej, używanych przez oskarżonego słów wulgarnych itp. Sąd, uznając jednak, iż skonstruowanie stanu faktycznego jedynie na tego rodzaju źródłach dowodowych jawiłoby się, jako naruszające regułę art. 5 § 2 k.k. i wszelkie niewyjaśnione w tym zakresie wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Należy podkreślić, iż oskarżonemu przedstawiony został zarzut popełnienia zgoła odmiennego, rozciągniętego w czasie, jakim jest przestępstwo znęcania się. Sąd rejonowy oceniając jednak wszelkie dowody zgromadzone w sprawie uznał jedynie winę i sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz czynu z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W żaden sposób nie można uznać za zasadny zarzut skarżącego dotyczący apriorycznego uznania przez sąd wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Nie można zapomnieć, iż sąd rejonowy większość z przedstawianych przez pokrzywdzoną okoliczności uznał za nieudowodnione, co skutkowało przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności jedynie za wskazane powyżej dwa zachowania. Podkreślić należy, iż na wiarygodność oskarżonej wpływa również sama treść skierowanej przez oskarżonego groźby. Pokrzywdzona wskazała, iż oskarżony groził jej kolejnym popchnięciem (tak jak w dniu 13 marca 2013 r.), które może po raz kolejny spowodować u niej obrażenia ciała. Jeżeli oskarżona chciałaby potraktować postępowanie karne instrumentalnie, w celu nałożenia na oskarżonego surowszej represji karnej w inny sposób, nacechowany większą ilością negatywnych sformułowań i pogróżek przedstawiłaby słowa, które w jej mniemaniu stanowiły groźbę ze strony oskarżonego. W szczególności pokrzywdzona nie wskazała, żeby oskarżony kierował do niej groźby pozbawienia życia czy też spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które musiałby wpłynąć na karnoprawną ocenę zachowania oskarżonego.

Z tego też względu, biorąc pod uwagę przedstawioną przez Sąd Rejonowy analizę myślową materiału dowodowego nie sposób uznać, iż sąd ten w jakikolwiek sposób nie sprostął wymaganiom nałożonym na niego art. 7 k.p.k. Nieprawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie, która wyłączałaby ochronę zapewnioną sądowi w art. 7 k.p.k. musi wykazywać cechy obiektywnie dostrzegalnego naruszenia przez sąd zasad logicznego myślenia bądź doświadczenia życiowego. Nie jest, zatem wystarczające jedynie subiektywne odczucie skarżącego i wykazanie, że w

sprawie możliwe było dokonanie odmiennej oceny tychże dowodów w sposób, który byłby korzystny dla oskarżonego i skutkowało uznaniem, iż nie popełnił on zarzucanych czynów. Zasada swobodnej oceny dowodów nie zostanie naruszona także wtedy, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie, z jakich powodów i w oparciu, o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. akt II KK 186/14, OSNKW 2015/6/50).

W związku z powyższym wskazać należy, że sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył nadto art. 5 § 2 k.p.k. zgodnie, z którym nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Powyższa regulacja zwana w procedurze karnej zasadą *in dubio pro reo* stanowi konsekwencje zasady domniemania niewinności oskarżonego wyartykułowanej w § 1 wskazanego przepisu (oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem). Zasada domniemania niewinności oskarżonego wymaga, aby ten, kto twierdzi, że oskarżony popełnił przestępstwo, musiał to udowodnić. Zasada *in dubio pro reo* ma jednak zastosowanie jedynie wtedy, gdy zostały przeprowadzone wszystkie dostępne dowody, a pomimo to w dalszym ciągu pozostają nie wyjaśnione okoliczności. Wybiera się wówczas wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza. Dla zastosowania powyższej zasady konieczne jest jednak stwierdzenie przez sąd „nieusuwalności” wątpliwości występujących w sprawie. Generalnie zatem znaczenie ma jakość postępowania dowodowego w rozumieniu wyczerpania możliwości dowodowych. Dla prawidłowej interpretacji tej zasady należy się odwołać do zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7). Jedynie wówczas, gdy organ orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów doszedł do przekonania, że istnieją dwie wersje zdarzenia, z których nie da się żadnej wyeliminować poprzez tę ocenę, ma obowiązek sięgnąć po regułę *in dubio pro reo* i rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, Lex nr 1163975; wyrok SN z 1 lutego 2012 r., II KK 141/2011, LexisNexis nr 3974188, Biul. PK 2012, nr 3, poz. 8). W niniejszej sprawie, Sąd dokonując wnikliwej i pogłębionej analizy materiału dowodowego rozstrzygnął wszelkie, jego zdaniem nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.k. nie można wyprowadzać z faktu, iż zdaniem skarżącego zasada *in dubio pro reo* mogła zostać zastosowana przez sąd w szerszym zakresie, który skutkowałby uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Subiektywne odczucie skarżącego o braku udowodnienia sprawstwa i winy oskarżonego nie zostało potwierdzone w trakcie analizy akt niniejszej sprawy i jako takie nie mogło doprowadzić o wzruszenia rozstrzygnięcia sądu rejonowego w tym przedmiocie.

Zdaniem sądu odwoławczego niesłuszny okazał się nadto zarzut obrońcy oskarżonego związany z nieprawidłową kwalifikacją zachowania oskarżonego z dnia 13 marca 2013 r. jako czynu z art. 157 § 2 k.k. Sąd, dokonując oceny sposobu działania oskarżonego polegającego na odepchnięciu oskarżonej i spowodowaniu u niej obrażeń ciała uznał, iż oskarżony działał, co najmniej w zamiarze ewentualnym. Odpychając pokrzywdzoną i używając wobec niej siły oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, iż działanie to może doprowadzić do powstania u niej uszczerbku na zdrowiu. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że oskarżony w sposób zamierzony i intencjonalny odepchnął oskarżoną w celu uniemożliwienia jej odebrania przetrzymywanego przez niego telefonu komórkowego. Jako osoba dorosła i poczytalna musiał zdawać sobie sprawę z dysproporcji sił pomiędzy nim a pokrzywdzoną. Oczywiście było, że popchnięcie pokrzywdzonej mogło spowodować jej upadek, którego skutki mogły przybrać większe rozmiary niż jedynie stwierdzone u niej skręcenie prawej stopy. Nie można z tego względu uwzględnić ferowanej przez skarżącego wersji związanej z nieumyślnością działania oskarżonego. Wszelkie okoliczności działania oskarżonego, odepchnięcie pokrzywdzonej spowodowane próbą uniemożliwienia jej odebrania telefonu komórkowego było jego zamierzonym działaniem. Sprawca musi więc obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość spowodowania skutku określanego jako naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, przy czym - gdyby nawet przyjąć, że postać tego naruszenia nie musi być skonkretyzowana w jego świadomości, a zatem przybrać może postać tzw. zamiaru ogólnego - należałoby oczekiwać, że sprawca będzie sobie zdawać sprawę, że jego zachowanie powoduje skutek łagodniejszy (krótkotrwały) lub cięższy (trwający dłużej). Z uwagi na to, że brak jest podstaw do przypisania mu w tym zakresie działania w zamiarze bezpośrednim Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż oskarżony dopuścił się przypisanego

mu czynu z zamiarem ewentualnym przewidując, że odepchnięcie pokrzywdzonej może spowodować u niej uszczerbek na zdrowiu i godząc się na taki stan rzeczy.

Pomimo tego, że w ocenie Sądu Odwoławczego wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów nie budziły wątpliwości to jednak Sąd dokonał merytorycznej ingerencji w orzeczenie poprzez złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego represji prawnokarnej. Należy zauważyć, iż zgodnie z art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według własnego uznania, bacząc przy tym ani nie przekraczała ona stopnia winy, uwzględniając stopień jego społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę zarówno cele w zakresie indywidualnej jak i generalnej. Analiza przypisanych oskarżonemu czynów, w oparciu o wskazane powyżej kwantyfikatory wymiaru kary doprowadziła Sąd do konkluzji, iż wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej 5 miesięcy pozbawienia wolności jawi się, jako kara surowa i przekraczająca stopień zawinienia oskarżonego oraz społeczną szkodliwość występku, jakich się dopuścił.

Oceniając zachowanie oskarżonego przez pryzmat przesłanek z art. 115 § 2 k.k. należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż do popełnienia pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów doszło w wyniku kłótni pomiędzy nim i pokrzywdzoną. Okoliczność ta doprowadziła oskarżonego do impulsywnego, nagłego odepchnięcia pokrzywdzonej w celu uniemożliwienia jej odebrania telefonu komórkowego. Oskarżony nie uderzył pokrzywdzonej, a jedynie odepchnął ją, co skutkowało niewłaściwym jej stąpieniem i skruceniem prawej stopy. Całe zajście było wynikiem narastającego pomiędzy stronami konfliktu, który eskalował nie tylko z uwagi na zachowanie oskarżonego, ale także w wyniku postawy pokrzywdzonej, która również wszczyniała kłótnie i dopuszczała się zachowań agresywnych w stosunku do małżonka. Okoliczność nasilonego konfliktu rodzinnego wpłynęła także na ocenę drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów przestępnych. Oczywistym jest, iż użycie groźby i kierowanie względem niej groźb musi wiązać się z represją karną ze strony organów państwowych niemniej jednak sposób działania oskarżonego i charakter kierowanych groźb w ocenie sądu odwoławczego wpływa na stopień jego społecznej szkodliwości. Należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie uznane zostało, że groźba spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, była jednorazowa i sprowadzała się do wskazania, że oskarżony może po raz kolejny popchnąć pokrzywdzoną i spowodować u niej obrażenia ciała jak w dniu 13 marca 2013 r. Nie można w niniejszej sprawie mówić zatem o wysoce negatywnym natężeniu groźby oskarżonego. Oskarżony nie skierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia bądź spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Należy po raz kolejny podkreślić, iż ocena społecznej szkodliwości czynów oskarżonego nie może zostać dokonana w oderwaniu od faktu, iż pomiędzy małżonkami istnieje wieloletni, wciąż wzmagający się konflikt rodzinny, w wyniku, którego obie jego strony wypowiadają względem siebie różnego rodzaju oszczerstwa i wyzwiska. Eskalacja konfliktu, jaka dokonała się w ostatnim czasie musi mieć przełożenie w zakresie oceny podmiotowych przesłanek stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów przestępnych.

W związku z powyższym sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w zakresie I z przypisanych oskarżonemu czynów, w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego kary 4 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,
2. w zakresie II z przypisanych oskarżonemu czynów, w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 8 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Oba z przypisanych oskarżonemu przestępstw będących podstawą wymiaru orzeczonej wobec niego kary zagrożone są alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności. Zgodnie natomiast z art. 58 § 1 k.k. jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek

karny nie może spełnić celów kary. Wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe przypisanych oskarżonemu czynów przestępnym wskazują na to, że wystarczającą represją karną, dyscyplinującą oskarżonego i stanowiącą właściwą represję za bezprawie, jakiego się dopuścił spełnić może nieizolacyjna kara ograniczenia wolności. Sąd zrezygnował w niniejszej sprawie z orzeczenia względem oskarżonego kary grzywny z uwagi na jego dochody, stosunku majątkowe i możliwości zarobkowe (art. 58 § 2 k.k.). W ocenie Sądu uprzednia karalność oskarżonego nie przesadza o konieczności automatycznego wymierzenia mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Sąd dokonał analizy zachowania oskarżonego, jego sytuacji życiowej oraz przedstawianej przez niego w toku postępowania postawy, z której wynika, iż wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego za popełnione przestępstwa stanowi kara ograniczenia wolności i obowiązek wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na rzecz społeczeństwa. Kara ta w ocenie Sądu stanowi sprawiedliwą społeczną odpłatę za bezprawie, którego dopuścił się oskarżony i jako taka powinna w pełni realizować cele prewencji generalnej. Ponadto kara ta winna skutecznie uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw w przyszłości. Wymierzona oskarżonemu karą zdaniem Sądu jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynów i zarazem nie przekracza stopnia jego winy.

Należy przy tym zauważyć, iż jako w pełni uzasadniony jawił się przedstawiony przez skarżącego w złożonej apelacji zarzut związany z orzeczeniem wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejsza niż 5 metrów na okres 2 lat. Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie mogło się ostać w obliczu wszelkich okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i jako takie musiało zostać uchylone. Należy jednoznacznie podkreślić, iż pokrzywdzona zamieszkuje w lokalu mieszkalnym, który wchodzi w skład majątku odrębnego oskarżonego. Orzeczenie względem oskarżonego powyższego zakazu i konieczność jego respektowania przez oskarżonego musiałyby w konsekwencji wiązać się z koniecznością opuszczenia zamieszkiwanego z pokrzywdzoną lokalu mieszkalnego bądź też nakazem opuszczenia lokalu przez I. G.. Ostatecznie więc środek ten posiadałby charakter pośredniej eksmisji oskarżonego z należącego do niego lokalu mieszkalnego, gdyż zamieszkując w jednym mieszkaniu nie sposób, aby pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną doszło do zachowania odległości 5 metrów jaka wskazana została przez sąd jako dopuszczalna odległość na jaką może zbliżyć się oskarżony do pokrzywdzonej. Słusznie zauważył skarżący, iż w sytuacji tak intensywnego konfliktu pomiędzy stronami nie można wykluczyć, iż każda próba przejścia obok oskarżonego w mniejszej odległości mogłaby skutkować instrumentalnym wzywaniem organów ścigania w celu interwencji związanej z nierespektowaniem przez oskarżonego orzeczonego względem niego środka karnego.

Jednocześnie Sąd biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego Sąd, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku zwrotu wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów postępowania odwoławczego i obowiązku uiszczenia opłaty.

SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa SSO Hanna Bartkowiak